Nr. 30. We Lwowie poniedziałek dnia 19 stycznia 1903 r. Rok XXXVI.

Prenumerata wynosi:
we Lwowie:
miesięcznie 2 korony; — za dwurazową dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy;
na prowincji:

	z jednorazową przesyłką	z dwurazową przesyłką
rocznie . .	30 K — h	36 K — h
kwartalnie .	7 „ 50 „	9 „ — „
miesięcznie .	2 „ 50 „	3 „ — „

W Niemczech miesięcznie 3 M. 50 fen.
W innych krajach miesięcznie 4 Fr.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Adres { „Dziennik Polski" — Lwów, plac Marjacki l. 7.
Telefonu Nr. 171.

Wydanie poranne.

Dziennik Polski

wychodzi 2 razy dziennie.

Właściciele i redaktorowie: Dr. K. Ostaszewski-Barański i Mieczysław Schmitt.

Rada państwa.

(Telegramy „Dziennika Polskiego").

Posiedzenie izby poselskiej.

Dyskusja nad wnioskami naglącymi.

Wiedeń 19 stycznia. W dalszym ciągu sobotniego posiedzenia, po odrzuceniu wniosku naglącego p. Czernego w sprawie nadzoru w szkołach i po zgodzeniu się p. Klofacza na odłożenie wniosku jego w sprawie braków na czeskim uniwersytecie w Pradze, na później otrzymał głos p. Eisenkolb (Wszechniemiec) celem uzasadnienia swego wniosku nagłego w sprawie zniżenia podatku domowego. Powiada, że ponieważ ze względu na „bezwstydne prowadzenie obstrukcji" przez radykałów i agrarjuszy czeskich, poważne traktowanie tak ważnego wniosku jest niemożliwe, a ponieważ odłożenie wniosku jest regulaminowo niedozwolone, cofa wniosek z zastrzeżeniem, że później go postawi, aby zmusić rząd do respektowania uchwał izby z 13 czerwca 1902.

Z kolei zabiera głos p. Choc w sprawie uzasadnienia nagłości wniosku w przedmiocie reformy kas brackich.

O g. ½3 skończył Choc mówić; ponieważ inni mowcy zrzekli się głosu, na wniosek p. Grossa dyskusję zamknięto.

Zrzeczono się prawa wybierania mowców generalnych. Choc w końcowym wywodzie mówił kilka minut. Nagłość odrzucono.

Czeski radykalny poseł Sehnal w krótkiej przemowie po czesku uzasadniał nagłość wniosku w sprawie zapobieżenia nędzy robotników w przemyśle węglowym i żelaznym. Pp. Walz i Löcker zrzekają się głosu. Na wniosek p. Erlera dyskusję zamknięto. Wszyscy mowcy zrzekli się głosu; nagłość wniosku odrzucono.

Naglący wniosek p. Fressla co do zniesienia podatku gruntowego i zaprowadzenia jednolitego podatku osobisto-dochodowego, wnioskodawcy odłożyli.

P. Fressl (czes. radyk.) uzasadniał nagłość wniosku w sprawie stosunków płacy służby kolejowej. Nagłość wniosku odrzucono.

Dalszy naglący wniosek p. Lindnera (wszechniem.) w sprawie kanału Dunaj-Odra wnioskodawca cofnął i przedłożył go jako wniosek zwyczajny.

P. Choc uzasadniał krótko wniosek naglący o uregulowanie stosunków straży skarbowej. Nagłość odrzucono.

Nagłość wniosku p. Breitera i tow. w sprawie podjęcia robót kolejowych w powiecie samborskim, odrzucono bez dyskusji, ponieważ wnioskodawcy nie było w izbie.

Zabrał głos p. Stein i uzasadniał nagłość wniosku, domagającego się natychmiastowego rozpoczęcia czytania budżetu na r. 1903).

Na podstawie zawartego kompromisu radykali czescy odłożyli resztę swych naglących wniosków.

Po krótkich wywodach Steina, inni mowcy zapisani do głosu zrzekli się głosu; nagłość wniosku Steina odrzucono 89 głosami przeciw 72.

P. Stein uczynił formalny wniosek, aby trzeci punkt porządku dziennego, tj. budżet, postawiono na pierwszem miejscu.

P. Fuchs powiada, że wniosek ten jest niedopuszczalny. Wiceprez. Kaiser wskazując na praktykę dawniejszych lat sądzi, że wniosek jest dopuszczalny i poddaje go pod głosowanie. Wniosek Steina 101 głosami przeciw 55 odrzucono.

Sprawa cukrowa.

Izba przystępuje do porządku dziennego t. j. do dyskusji nad brukselską konwencją cukrową.

Pierwszy przemawiał p. Kulp, po nim zabrał głos prezes Koła polskiego p. Apolinary Jaworski.

Mowa p. Jaworskiego.

Mowca oświadcza, że w sprawie cukrowej chodzi o najżywotniejsze interesy Galicji. Z tego powodu wyraźnie zastrzega się przeciwko wszelkim postanowieniom ustawy, któreby galicyjskiemu rolnictwu mogły wyrządzić szkodę i zaledwie dopiero co powstały przemysł cukrowy naszego kraju narazić na klęskę. (Potakiwania u Polaków).

Z gotowością zawsze przyjmowaliśmy zapewnienia rządu, że pragnie, by rolnictwo i przemysł szły ręka w rękę we wszystkich krajach koronnych i że chce przemysł i rolnictwo wszystkich krajów równomiernie popierać. Nadarza się teraz sposobność dążenia te i pragnienia czynem udowodnić. Koło polskie powzięło jednomyślnie uchwałę, starać się całą siłą, aby dla galicyjskiego przemysłu cukrowego z tej ustawy nie wynikła żadna szkoda. Również i sejm galicyjski jednomyślnie w tej sprawie powziął uchwałę. Zachowanie się Koła polskiego zależnem jest od trzeciego, jeszcze przez rząd nie wniesionego przedłożenia, dotyczącego indywidualnego rozdziału kontyngentu cukrowego. Koło polskie traktuje te dwa już wniesione przedłożenia i ową trzecią, mającą być dopiero wniesioną ustawę, jako jedną całość. (Żywe potakiwania u Polaków).

Brukselska konwencja cukrowa jest wogóle niekorzystną, szczególnie zaś dla Galicji i galicyjskiego przemysłu, a wielkie niebezpieczeństwo grozi mu już z tego powodu, że przy dojściu do skutku tej konwencji o eksporcie cukru galicyjskiego już z powodów położenia geograficznego kraju naszego, nie mogła być mowa i tak samo też nie może być mowa o dalszym rozwoju przemysłu cukrowego. Mowca zapytuje dlaczego przy rozdziale kontyngentu rząd nie trzyma się najprostszej i najrozumniejszej zasady, według której produkcja ma się stosować do potrzeb konsumcji. (Potakiwania u Polaków.) Jakżeż można krajowi, który ma wszystkie potrzebne warunki do produkcji na pokrycie własnej konsumcji, zabronić, aby rzeczywiście tyle produkował, ile konsumcja krajowa potrzebuje.

Mowca przypomina rozwój i poparcie przemysłu ze strony rządu na Węgrzech i powiada, że wprawdzie z uznaniem należy przyjąć pierwszy krok rządu, zmierzający do poprawienia stosunków ekonomicznych przez budowę kanałów i dróg wodnych, które co prawda dopiero za 20 lat będą gotowe ale dziś trzeba jeszcze to powtórzyć, co już raz w tej sprawie powiedziano, a mianowicie: Z kanałów samych jeszcze nic nie będziemy mieli, jeśli tymi kanałami sama woda tylko płynąć będzie. (Żywa wesołość i potakiwania u Polaków.)

Bezwarunkowo koniecznem jest, aby tymi kanałami mogły być przewożone także produkty kwitnącego przemysłu i silnego rolnictwa. (Żywe oklaski u Polaków). W przeciwnym razie te miljardy na kanały wydane byłyby poprostu wyrzucone w błoto. Niestety w tym kierunku robi się bardzo mało. Prawda, że gdzieś w jakiejś komisji izby tuła się od kilku lat ustawa, opatrzona szumnym tytułem „ustawy o popieraniu przemysłu." Brzmi to bardzo pięknie, lecz jeśli się bliżej ustawie tej przypatrzymy, szczególnie ze stanowiska naszych stosunków, to trzeba będzie powiedzieć, że naszemu przemysłowi tą ustawą w jej obecnej formie rząd bynajmniej się nie przysłuży.

Te kraje, które posiadają już rozwinięty przemysł, a dla których ta ustawa może specjalnie była wypracowana, wcale popierania przemysłu nie potrzebują. Ale mogą nam powiedzieć: Czego wy właściwie żądacie? Otóż żądamy — a już kilkakrotnie to powtarzaliśmy — aby Galicja ten nieszczęsny „Hinterland" („bardzo dobrze", u Polaków) raz już przestała być polem wyłącznie tylko zbytu produktów zachodnich krajów. (Żywe oklaski u Polaków). Otóż tego my żądamy.

Żyć chcemy! Z każdym kawałkiem cukru, wełny, z każdym kawałkiem porcelany, z każdą maszyną, bo nawet z każdą niemal szklanką mineralnej wody, do naszego kraju przywożoną, płacimy część ciężarów zachodnich krajów. I jeszcze nam powiadają: „Galicja jest bierną". (Żywe oklaski u Polaków).

Nie ominiemy żadnej sposobności, by wystąpić przeciw temu tak często powtarzanemu a tak bezpodstawnemu twierdzeniu. To jest powodem, dla którego dziś muszę oświadczyć: Ani jeden głos z naszego klubu nie podniesie się za tą ustawą, jeżeli nie będziemy mieli pewności, że naszemu przemysłowi cukrowemu nie grozi niebezpieczeństwo. (Potakiwania i oklaski u Polaków). To muszę Panom otwarcie bez żadnych zastrzeżeń oświadczyć. Jesteśmy za to nie tylko w obec naszych wyborców odpowiedzialni, ale wobec całego kraju, który za nami stoi, i wobec swego własnego przekonania i sumienia. Nie chcemy żadnych prezentów, chcemy żyć, chcemy tylko egzystencję własną utrzymać.

Rząd powiada, że celem jego, jest aby rolnictwo i przemysł szły ręka w rękę. To jest także i naszym celem. Jeśli jednak w osiągnięciu tego celu będziemy wstrzymywani stawianemi trudnościami, to będziemy walczyli i bronili się, aby nasz krajowy przemysł i rolnictwo nie postępowały ręka w rękę ze zniszczeniem. (Oklaski u Polaków.) Zapisałem się przy pierwszem czytaniu jako mowca *pro*, widzicie jednak panowie, że nie jestem bardzo rozentuzjazmowany tem przedłożeniem a nawet oświadczam, że ja i wszyscy moi koledzy jesteśmy i będziemy najzaciętszymi wrogami przedłożenia, dopóki nie będzie rękojmi, że przez ustawę o kontyngentowaniu cukru, nasza produkcja cukrowa nie będzie skrzywdzoną. (Oklaski u Polaków.)

Panowie powiecie, że bronię tu sprawy partyjnej. Nie panowie! Jeśli w moim kraju znaleźli się mężowie, którzy swój majątek, trudy i czas drogi poświęcili na to, aby temu krajowi dać przemysł, jeśli zaś teraz mimo wszystkich tych wysiłków groziłby miało zniszczenie tych kilku fabryk, to będzie to smutnem wprawdzie, ale jeszcze smutniejszem będzie, jeśli równocześnie tysiące egzystencyj chętnych do pracy a silnych ludzi zostanie zniszczonych, ludzi, którzy z temi fabrykami egzystencję swą połączyli. (Żywe oklaski).

To jest pierwsze z przyczyn, dlaczego my musimy się starać, aby nasze krajowe fabryki cukru przez ustawę o kontyngentowaniu nie poniosły szkody. Zapisałem się do mowy *pro*, proszę jednak z tego żadnych nie wysnuwać

konsekwencyj, ponieważ dopóty pozostaniemy przeciwnikami tego przedłożenia, dopóki nie będzie rękojmi, że naszym słusznym życzeniom stanie się zadość. Ze względów formalnych wnoszę, aby przedłożenia cukrowe odesłać do komisji złożonej z 48 członków. (Gromkie, długotrwałe oklaski u Polaków).

Na wniosek p. Dubsky'ego dyskusję zamknięto i wybrano mowców generalnych. Po przemowie posła Peschki contra, zabrał głos mowca generalny pro p. Barwiński.

Mowa p. Barwińskiego.

Mowca oświadcza imieniem swoich towarzyszy, że kwestja cukrowa jest dla Galicji kwestją żywotną. Nie chodzi tylko o to, aby przemysł cukrowy, jako jeden z nielicznych przemysłów, istniejących w Galicji, podnieść, ale o to, że wielka część ludności rolniczej jest interesowana w tej sprawie, wielka część tej ludności, która w istnieniu fabryk cukru ma swą egzystencję. Mowca oświadcza imieniem stronników, że również całą uwagę swą zwrócą na to, aby się przekonać, czy przedłożenie, które rząd ma wnieść o rozdziale kontyngentu, odpowiadać będzie interesom Galicji, a szczególnie jej ludności rolniczej. Od tego czynimy zawisłem dalsze nasze postępowanie. (Oklaski u Rusinów i Polaków.

Wybór komisji cukrowej

Wniosek p. A. Jaworskiego o wybór komisji przyjęto.

Przewodniczący przerywa posiedzenie, celem umożliwienia porozumienia się stronnictw w sprawie wyboru komisji. Po przerwie i otwarciu na nowo posiedzenia dokonano wyboru komisji, do której z Polaków weszli:

Pp. Dawid Abrahamowicz, Głąbiński, Jędrzejowicz, Kolischer, Rotter, ks. Sapieha, Struszkiewicz.

„Wpływy".

Po rozmaitych formalnych zapytaniach przystąpiono do odczytania licznych interpelacyj i wniosków. Minister skarbu przedłożył projekt ustawy w sprawie zmiany taks licencyjnych przy przewozie tytoniu i fabrykatów tytoniowych przez granicę.

Z odczytanych interpelacyj i wniosków wymieniamy: Interpelację Pernerstorfera i tow. w sprawie wmieszania się adwokata wiedeńskiego Bachracha w aferę arcyks. Leopolda Ferdynanda i Wilhelminy Adamowiczówny; interpelację Daszyńskiego i tow. w sprawie pozbawionych pracy robotników w kopalniach borysławskich; szereg interpelacyj Kubika i tow. mianowicie w sprawie postępowania sędziego w Milówce w pewnej sprawie karnej; w przedmiocie postępowania naczelnika gminy w Rajczy; w sprawie wybudowania mostu w gminie Brzezinka.

Na tem posiedzenie po godz. 6 wieczorem zamknięto; następne we środę o 11 rano.

Komisja cukrowa.

Wiedeń 19 stycznia. Ukonstytuowanie się nowo-wybranej komisji cukrowej nastąpi we wtorek 20 bm. o godzinie 5tej po południu.

Przedłożenia rządowe.

Wiedeń 19 stycznia. Projekt ustawy w sprawie rozdziału kontyngentu zostanie prawdopodobnie w przyszłym tygodniu parlamentowi przedłożony. W tym wypadku będzie możliwem załatwić to przedłożenie w parlamencie bezpośrednio po ustawie o konwencji brukselskiej i o zmianie postanowień o podatku cukrowym.

Wiedeń 19 stycznia. Przedłożenie w sprawie konwersji, jak sądzą, wpłynie w radzie państwa jeszcze w b. m. W kołach finansowych uważają za niewykluczone, że przedłożenie nie będzie jeszcze zawierało żadnej stałej stopy procentowej dla przeprowadzenia konwersji, lecz upoważni rząd do ustanowienia stopy procentowej, oznaczając maksymalne i minimalne granice.

Z izby panów.

Wiedeń 19 stycznia. (Tel. własny). Na czwartkowem posiedzeniu izby panów, prezydent gabinetu dr. Koerber zawiadomi członków tej izby o dojściu do skutku ugody austro-węgierskiej i przytoczy najważniejsze jej postanowienia.

Z klubu młodoczeskiego.

Wiedeń 19 stycznia. (Tel. wl.). W sobotę po posiedzeniu izby odbyła się konferencja przywódców klubu młodoczeskiego z ministrem drem Rezekiem.

Jutro zbierze się parlamentarna komisja klubu młodoczeskiego, celem omówienia, jakie klub ma zająć stanowisko wobec przedłożenia wojskowego.

Głosy o mowie dra Koerbera.

Praga 19 stycznia Wszystkie pisma omawiają onegdajszą mowę Koerbera. *Prager Tagblatt* zaznacza, że nowa taryfa celna oznacza zwrot w życiu ekonomicznem całej monarchji. Nikt nie może przewidzieć, jakie skutki wywołać może tak daleko idące podwyższenie cła na chleb i wino. Nikt nie zaprzeczy, że leży w tem wielkie niebezpieczeństwo dla rozwoju rolnictwa i przemysłu. *Bohemia* pisze, że z mowy prezesa gabinetu wynika, iż Austrja nie wiele koncesyj zyskała od Węgier: Koerberowi udało się tylko usunąć niektóre złe konsekwencje dawniejszych umów. *Politik* twierdzi, że z wyjątkiem kilku małych zmian, dawniejsza umowa z czasów hr. Thuna pozostała niezmieniona. *Hlas Naroda* pisze, że nie ziściły się nadzieje uzyskania w pertraktacjach z Węgrami większych korzyści. *Narodni Listy* wyrażają zdanie, że ugoda nie różni się wiele od ugody zawartej między Badenim a Banffym.

Konferencje czesko-niemieckie.

(*Tel. „Dzien. Pol."*)

Wiedeń 19 stycznia. (Tel. wl.). Sekcja ugodowa dla Czech została zwołana na wtorek, dla Moraw zaś na środę. Na posiedzeniu sekcji czeskiej oba stronnictwa, Niemcy i Czesi złożą oświadczenie w sprawie znanego elaboratu rządowego, poczem wybrane zostaną subkomitety, na których omawiane będą poszczególne kwestje ugodowe.

Gdyby Niemcy morawscy wystąpili w istocie z sekcji morawskiej, to wystąpienie to nie pozostałoby bez wpływu na sekcję czeską.

Afery dworskie.

(*Telegramy „Dziennika Polskiego"*).

Mentona 19 stycznia. Następczyni tronu saskiego przybyła tutaj.

Monachium 19 stycznia. (Tel. wl.) Sprawa księżnej Ludwiki saskiej wzięła niespodziewany obrót. Rozbiły się mianowicie wskutek nowych warunków księżnej rokowania w sprawie ugodowego załatwienia sprawy i łagodniejszej formy rozwodu.

Wypadki w Marokko.

(*Telegr. „Dziennika Polsk."*)

Tangier 19 stycznia. Wojsko sułtańskie stoczyło dnia 13. b. m. bitwę z powstańcami. Wiadomość o wielkiej klęsce wojsk sułtańskich nie potwierdza się.

DEPESZE telegraficzne i telefoniczne.

Z sejmu węgierskiego.

Budapeszt 19 stycznia. Izba posłów sejmu węgierskiego przystąpiła na sobotniem posiedzeniu do obrad nad przedłożeniem cukrowem. Dep. Komjathy, w imieniu stronnictwa Kossutha oświadczył, że zgadza się na przedłożenie, występuje jednak celem uniknięcia nieporozumień, z zapytaniem do ministra skarbu, czy Węgry w tej sprawie są związane z Austrją, jakkolwiek na konferencji brukselskiej oddzielnie były reprezentowane i jakie rękojmie posiada rząd na to, że przedłożenie także w Austrji uzyska moc ustawową.

Po kilku przemowach dyskusję odroczono. Następne posiedzenie dziś.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin 19 stycznia. W parlamencie niemieckim odpowiadał w sobotę sekretarz stanu Thielmann na interpelację dep. Roesickego co do różnicy, jaką uczyniono w taryfie celnej między jęczmieniem słodowym a jęczmieniem służącym na paszę i karmę. Thielman zaznaczył, że władze celne będą mogły rozróżnić te dwa gatunki, a odpowiedzi dokładniejszej mowca obecnie nie da, gdyż żadne traktaty na podstawie nowej taryfy jeszcze nie są zawarte i żadne państwo co do pozycyj tych nie uczyniło przedstawień.

Na wniosek dep. Bahra otwarto dyskusję nad odpowiedzią Thielmanna. poczem odpowiedź tę izba przyjęła do wiadomości.

Następne posiedzenie parlamentu dziś.

Komisja kolonizacyjna.

Poznań 19 stycznia. (Tel pryw.) Komisja kolonizacyjna odbędzie w Poznaniu posiedzenie w dniach 20 i 21 bm. Jak *Posener Ztg.* donosi, obrady te będą miały doniosłe znaczenie.

Owacja dla p. Kaisera.

Wiedeń 19 stycznia. (Tel. wl.) Niemieckie stronnictwo ludowe postanowiło na najbliższem posiedzeniu urządzić wiceprezydentowi izby p. Kaiserowi owację, za jego niezmordowaną iście pracę podczas ostatniej obstrukcji.

Z Warszawy.

Poznań 19 stycznia. (Tel. pryw.). Korespondent warszawski *Dziennika poznańskiego* donosi, że w Warszawie krążą wiadomości o bliskiej dymisji Czertkowa, który ma być zamianowany general-gubernatorem w Moskwie. Ze zmianą tą łączyłyby się dalsze zmiany w najwyższych sferach urzędowych. Korespondent *Dziennika poznańskiego* nie przywiązuje atoli do tych pogłosek żadnego znaczenia.

Potwierdza się natomiast prawdopodobieństwo dymisji Podgorodnikowa, pomocnika warszawskiego general-gubernatora dla spraw cywilnych. Miejsce jego ma zająć Martynów, dotychczasowy gubernator warszawski.

Wrzenie na Bałkanach.

Pola 19 stycznia. (Tel. wl.). Arsenał marynarki otrzymał polecenie, aby jak najszybciej poczynił wielkie przygotowania do wyekwipowania eskadry, złożonej z trzech statków wojennych, dwóch krążowców i dziewięciu łodzi torpedowych. Komendę nad tą eskadrą obejmie kontradmirał Leodegar Kneissler von Maixdorf. Eskadra ta, celem poparcia austrjacko rosyjskich projektów reform w Macedonji, krążyć będzie po wodach Azji małej.

Rosja a Bułgarja.

Paryż 19 stycznia. *Figaro* ogłasza interwiew z bułgarskim ministrem skarbu, który powiedział, iż podczas podróży hr. Lambsdorffa nie przyszło do żadnego formalnego porozumienia. Lambsdorff otrzymał od rządu bułgarskiego zapewnienie, że rząd ten jest pokojowo usposobiony, a ks. Ferdynand zapewnił hr. Lambsdorffa, że będzie popierał Rosję w kierunku poprawy niemożliwych stosunków w Macedonji. Szybkie zaprowadzenie reform jest konieczne, inaczej grozi wybuch ogólnego powstania. W końcu rzekł minister bułgarski, iż reformy, o jakich myślą w Stambule, nie będą dostateczne do zażegnania istniejącego niezadowolenia.

Poznań 19 stycznia. (Tel. pryw.) *Kurjer poznański* donosi, że ks. prałat dr. Jażdżewski wystosował do komitetów wyborczych w swoim okręgu wyborczym pismo, w którem donosi, iż na przyszłość nie przyjmie mandatu do żadnego z ciał wyborczych.

Paryż 19 stycznia. Tutejszy korespondent Times'u, który od kilku dni był ciężko chory, umarł.

Wenecja 19 stycznia. Pałac dożów rysuje się. Odkryto dopiero teraz wyżłobienie, które było przyczyną pęknięcia murów. Z bibljoteki wyniesiono 10 000 tomów dzieł starożytnych, aby zmniejszyć ciężar budynku.

Bruksela 19 stycznia. Damaz Mechmet basza, szwagier sułtana, który bawił tutaj, umarł.

Drezno 19 stycznia. Stan zdrowia króla jest dobry.

KRONIKA.

Djarjusz lwowski

Poniedziałek 19 stycznia.

Powszechne wykłady uniwersyteckie: W zakładzie fizycznym uniwersytetu (ul. Długosza 8) Początek o godzinie 6. W poniedziałek 19 bm. Prof. uniwer. dr. K. Twardowski: „Dusza i ciało, historyczny przegląd głównych teorji o ich wzajemnym stosunku". — W szkole realnej (ul. Kamienna 2) od godziny $7^{1}/_{2}$ wieczorem. Prof.

dr. A. Zipper: Grillparzera arcydzieła dramatyczne na tle jego życia i epoki. część II

Teatr miejski: „Słodka dziewczyna“, operetka. Początek o godzinie wieczorem.

Kalendarz Poniedziałek (19): Ferdynanda — Ratymira — (6) Bohojawl Hosp. Wschód słońca o godzinie 7 minut 50. zachód o godzinie 4 minut 33.

Stan powietrza: Godzina 6 rano: Ciepłota — 6° R. Pogoda.

U ks. metropolity Szeptyckiego odbyło się konsyljum, w którem wzięli udział profesor uniwersytetu wiedeńskiego, radca dworu dr. Edmund Neusser, dr Wiczkowski, prof Gluziński, prof. Ziembicki i dr. Ozarkiewicz. Prof Neusser potwierdził w zupełności djagnozę dra Wiczkowskiego i konsyljum poprzedniego, konstatując na tle influenzy zapalenie płuc, nerek i żył w nodze. Stan jakkolwiek groźny, nieco się polepszył

Prof. Neusser był w sobotę również z drem Ziembickim i Sołtysikiem na konsyljum u br. Marji Potockiej, a w nocy odjechał z powrotem do Wiednia.

Mianowania. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował podoficego rachunkowego I klasy 56 pułku piechoty Bazylego Gorajkiewicza kancelistą w Nisku.

Przeniesienia. Sąd krajowy wyższy przeniósł kancelistów: Jana Jadwisiaka do Rozwadowa. Gustawa Hoffmana z Frysztaka do Podgórza i Kazimierza Zapałę z Niska do Krakowa

Lwowskie Koło Towarzystwa szkoły ludowej im Asnyka poczyna znowu ożywiać się po dłuższem uśpieniu. Wczoraj w południe odbyło się w sali Klubu pocztowego, pod przewodnictwem prezesa Koła radcy **Chołodeckiego**, nadzwyczajne walne zgromadzenie Koła Po zagajeniu i załatwieniu spraw bieżących, wybrano 10 delegatów na zjazd ogólny delegatów wszystkich Kół Towarzystwa szkoły ludowej, jaki w dniach 1 i 2 lutego odbędzie się we Lwowie. Wybrani zostali pp.: Bayger, Mielnicki, Steczkowski, Wojdagg, Małodobry, Starak. Kroczkowski Solska. Szczurkiewicz i Eozinger. W dalszym ciągu do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Bronisława Schwarzego, Marję Strzelecką, W. Anca i Baygera. Do komisji bankietowej, względnie ugoszczenia obcych delegatów, wybrani zostali pp.: Protungowa i Wojdagg.

Po niedawnej reorganizacji wydziału i pozyskaniu sił nowych, liczy obecnie Koło 124 członków. Przewodniczącym jego p. Józef **Chołodecki**, zastępczynią przewodniczącego p. Józefa **Jaroszyńska**, sekretarką panna **Studzińska**, skarbnikiem p. Antoni **Bojarski**, a jego zastępcą p. Tomasz **Małodobry**.

Tow. sług państwowych, odbyło wczoraj w jednej z sal sądu przy ulicy Teatralnej, nadzwyczajne zgromadzenie, w sprawie rozpoczęcia akcji w kierunku polepszenia warunków ich bytu. Po dłuższej dyskusji uchwalono wysłać petycję do rady państwa, do Koła polskiego i do każdego z posłów, w sprawie zniesienia IV klasy sług państwowych we Lwowie, uregulowania awansu w ten sposób, by po 10 latach służby przechodził sługa z III do II klasy, a po dalszych 5 latach do klasy I, która dotychczas w Galicji **nie istnieje**, a którąby stworzyć należało. Domagano się dalej wliczania dodatku aktywalnego do emerytury i ażeby do awansu wliczano lata służby prowizorycznej. Dalszym postulatem zgromadzonych było podwyższenie pauszalu mundurowego z 60 kor. rocznie na 130 kor. Żalono się, że np. straż więzienna, a nawet ci z niej którzy służą już po lat kilkadziesiąt, tylko w IV i III znajdują się klasie Klasy wyższe są dla niej zamknięte. W sądzie samym, stosunki są nie o wiele lepsze, gdyż na 100 sług, 70 proc. jest w klasie IV, 15 proc. w III i 15 proc. w II Wreszcie wyrażono życzenie, by zaprowadzono w całym kraju jednolity status służby, a nie jak dotychczas rozdzielano ją na służbę przy sądach powiatowych i obwodowych

Towarzystwo sług państwowych założone w czerwcu przeszłego roku, rozwija się bardzo pięknie. Liczy obecnie 156 członków, zwyczajnych, 80 honorowych i 3 wspierających W ciągu 7 miesięcznego istnienia, zdołano już oszczędzić kapitał w wysokości 2000 koron, pomimo, że w tym czasie, wydatki paręset koron wyniosły. Celem towarzystwa jest wzajemna, koleżeńska pomoc przez udzielanie chorym członkom leków, lekarza i zapomogi na wypadek choroby, a wreszcie i pogrzebu. Przewodniczącym stowarzyszenia jest p. Starzewskj, sekretarzem p. Halabala, skarbnikiem p. Sowa.

Sprytny „kupiec“. Samuel Liebhaber, faktor „od realności“, zdzierał wczoraj za pomocą haczyka edykty licytacyjne wiszące za siatką w szafce sieni sądowej. Woźni sądowi złowili go na gorącym uczynku i odstawili do policji.

Opróżniony sklep. Do sklepu bławatnego Wolfa Berfelda przy ul. Owocowej l. 8, włamali się w nocy z soboty na niedzielę złodzieje i zabrali cały zapas znajdujących się tam towarów. Szkoda asekurowana wynosi około 900 koron.

Katastrofa na kolei. Dyrekcja kolei państwowych donosi: Pociąg nr. **314 (II część)** najechał wczoraj rano na drodze do Kulparkowa na wóz włościański, przyczem chłopiec powożący końmi zginął na miejscu, a kobieta siedząca na wozie odniosła ciężkie rany.

Wręczenie albumu pamiątkowego. Kraków. (Tel. pryw). Termin wręczenia Sienkiewiczowi albumu pamiątkowego od cechów krakowskich i podgórskich, oznaczono na wtorek 20 b. m. Uroczystość odbędzie się o godz 12 w południe w sali cechu rzeźnickiego.

Odznaczenie. Wiedeń. (Tel.) Cesarz nadał złoty krzyż zasługi Stefanowi Górdziewiczowi, prowizorycznemu tłumaczowie przy poselstwie austrowęgierskiem w Bukareszcie.

Strejk krawców. Wiedeń. (Tel.) Dwudziestu dwóch właścicieli największych składów konfekcji wystosowało do Towarzystwa wiedeńskich krawców pismo z oświadczeniem, że pod żadnym warunkiem nie rozpoczną z niem obrad nad wypracowaniem taryfy cen. Właściciele wielkich składów konfekcji oświadczyli natomiast solidarnie gotowość rozpoczęcia pertraktacyj tylko z należycie wylegitymowanymi delegatami tych majstrów, którzy z nimi pozostają w interesach. Towarzystwo wspomniane wystosowało do poszczególnych dzielnicowych organizacyj krawieckich dokładne wskazówki, dla natychmiastowego **przygotowania strejku wiedeńskich krawców**. Jedna z tutejszych korespondencyj miejscowych donosi, że towarzystwa spożywcze oświadczyły gotowość pomagania strejkującym krawcom, przez wydawanie im na kredyt środków żywności, przez cały czas strejku.

Wiedeń. (Tel.) Zgromadzenie majstrów i pomocników krawieckich z branży konfekcji męskiej oświadczyło się wczoraj przedpołudniem za strejkiem. Przebieg zgromadzenia był spokojny.

Wiedeń. (Tel. wł.) Stosownie do powziętej wczoraj uchwały majstrów i czeladników, dziś rozpoczyna się strejk krawców z konfekcji męskiej. Strejk ten obejmie 2000 majstrów i 8000 czeladników w Wiedniu, a jest nadzieja, że przyłączą się do niego także miasta prowincjonalne.

Ks. metropolita Kłopotowski. Petersburg. (Tel. pryw.) Stan zdrowia ks. metropolity Kłopotowskiego pogorszył się. Bole prawego płuca wzmogły się, stan zapalny lewego płuca bez zmiany. Pacjent spędził noc bezsennie. Ciepłota wynosiła wczoraj 37·2 st.

Oszustwo. Rjeka. (Tel. wł.) W tutejszym Banku kredytowym zjawił się wczoraj jakiś młody człowiek z czekiem na 2.000 koron i zeskontował go na rachunek firmy Coschina i Spki. Gdy po wypłaceniu pieniędzy na czek owemu człowiekowi, zawiadomiono o tem firmę, okazało się, iż bank padł ofiarą oszustwa, gdyż czek był sfałszowany.

Mianowania. Kijów. (Tel.) Proboszczem tutejszej rz. k. parafji mianowany były profesor Akademji duchownej w Petersburgu ks kan. Kazimierz Taszyński.

Kradzież obrazu. Florencja. (Tel. wł) Znane arcydzieło sztuki Lucea della Robbia p. n „La deposizione della Croce“ (Zdjęcie z krzyża), zostało skradzione. Dzieło to nadzwyczajnej wartości, znajdowało się w oratorjum Pierania w S. Severo pod Valenzano. Poczyniono wszelkie zarządzenia, aby dzieło nie dostało się przez granice państwa.

Katastrofa okrętowa. Gibraltar. (Doniesienie biura Reutera) Parowiec północno niemieckiego Lloydu „Hahn“, który płynął do Nowego Jorku i wiózł na swym pokładzie 1500 podróżnych osiadł na mieliźnie o 10 mil na wschód od Gibraltaru Wysłano na pomoc okręt ratunkowy i jest nadzieja, że uda się statek ten usunąć z mielizny.

Z krajowej rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór ks. Teodozego Effinowicza na delegata rady pow. do rady szk. okr. w Brodach.

Rada szkolna krajowa wyraziła Bolesławowi Chodzińskiemu, naucz. kier. 5-kl. szk. ż. w Sokołowie w okręgu kolbuszowskim i Maciejowi Kieurze, naucz. kier. 2-kl. szk. w Laszkach w okręgu jarosławskim, przy sposobności przeniesienia ich na własną prośbę w stały stan spoczynku, uznanie za długoletnią gorliwą i skuteczną pracę w zawodzie nauczycielskim.

Rada szkolna krajowa zamianowała: ks. Mateusza Sokołowskiego pomocnikiem katechety w V. gimnazjum we Lwowie. Zastępcami nauczycieli w szkołach średnich: Emiljana Barana i Jana Łanochę w gimn. w Drohobyczu; Augusta Teodorowicza w gimn. w Podgórzu; Jakóba Józefa Kapla w gimn. Tarnowie; Józefa Władysława Reissa w gimn. w Złoczowie; Andrzeja Kamińskiego w gimn. I w Kołomyi; Grzegorza Martyniuka w gimn. akadem. we Lwowie.

Rada szolna krajowa przeniosła Stanisława Leonharda, zastępcę nauczyciela z gimn. w Podgórzu do gimn. w Nowym Sączu.

Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych; Józefa Jakubca naucz. 5 kl. szk. m. w Oświęcimiu; Franciszka Terleckiego naucz. 5-kl. szk. w Rudniku; Edmunda Łuczyńskiego. naucz. 5-kl. szk. m. w Knihininie-Górce; Feliksa Michalika naucz. 5-kl. szk. w Ciężkowicach; Helenę Jasińską naucz. 5-kl. szk. ż. w Tyśmienicy; Marję Zacząkównę naucz. 5-kl. szk. ż. w Rodziechowie; Stanisława Wicherka naucz. kier. 4-kl. szk. w Marjampolu; Wiktorję Adamczykównę naucz. 4-kl. szk. w Lanckoronie; Jana Włoska naucz. kier. 3-kl. szk. w Janowie. Nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Teodora Bundziaka w Sopowie; Tomasza Cybiaka w Wierbiążu niżnym; Leopolda Froga w Łętowni; Wojciecha Kosiora w Słobódce. Nauczycielami i nauczycielkami szkół 2-klasowych: Henrykę Batorównę w Barwałdzie średnim; Jadwigę Plannerównę w Targanicach; Stefanję Górską w Leńczach górnych; Marję Ofiarską w Lubczy; Antoninę Grzywińską w Wierzchosławicach; Emila Spolitakiewicza w Sielcu bieńkowym; Marję Przychocką w Polnej; Stanisławę Gerlichównę w Tarnawie; Marję Kaczmarczykównę w Wieprzu. Nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Mikołaja Iwantyszyna w Werbiążu wyżnym; Franciszka Załuczkowskiego w Rohyni; Ludwikę Lisównę w Oknie; Józefę Ludwińską w Jaźwinach; Marję Bartkowską w Skawcach; Franciszka Kusia w Harbutowicach; Jana Potyrałę w Dębowej; Helenę Terlifajównę w Martynowie nowym; Kazimierę Jenikównę w Dziczkach; Władysława Hałdzińskiego w Lichwinie; Konstantego Gardolińskiego w Płuhowie; Adolfa Kulpińskiego w Gwoździcu.

Rada szkolna krajowa przeniosła: Helenę Bałową naucz. 1-kl. szk. w Zagórniku do 1-kl. szk. w Woźnikach; Karolinę Garbieniównę, naucz. 1-kl. szk. w Końskiem do 1-kl. szk. w Berehach dolnych.

Rada szkolna krajowa wyłączyła gminę Ludwinów z zakresu szkolnego w Podgórzu i zorganizowała osobną 2-kl. szkołę w Ludwinowie; gminę Diatkowce z zakresu szkolnego w Kołomyji i zorganizowała osobną 1-kl. szkołę w Diatkowicach.

Rada szkolna krajowa zorganizowała 4-kl. szkołę ludową żeńską w Wieliczce; 1-klasową szkołę w Zalesiu w okręgu buczackim; 1-klas. szkołę w Boniowicach w okręgu dobromilskim.

Zbrodnia w Miłosnej.

Przed kilku dniami podaliśmy wiadomość o zbrodni tajemniczej, dokonanej w Miłosnej pod Warszawą na osobie niejakiej Wiśniewskiej. Obecnie sprawcy tego morderstwa są już pod kluczem, a szczegóły samej zbrodni przedstawiają się następująco:

Przed sześcioma tygodniami do mieszkania niejakiej Olszewskiej, przy ul. Dzikiej nr. 63 sprowadził się Edmund Stefan Jankowski, w którem to mieszkaniu już był w charakterze sublokatora Antoni Giża. Giża, zaprzyjaźniwszy się z Olszewskim, otwarcie uskarżał mu się, że właścicielka willi w Miłośnie, Wiśniewska, skrzywdziła go w wypłacie zasług, w czasie, gdy pełnił obowiązki stróża w jej willi i objawiał chęć wywarcia na skąpej kobiecie zemsty.

Po jednej z takich rozmów, pewnego grudniowego poranku, obaj przyjaciele udali się do Miłosnej piechotą: po drodze Giża wstąpił do wójta gminy po pasport, lecz, że go nie zastał, udano się dalej w drogę. Gdy przybyli do Miłosnej, Giża poszedł wprost do willi Wiśnie-

wskiej i przedstawił tam jej Jankowskiego, jako swojego następcę w spełnianiu obowiązków stróżowskich. Gdy Giża z Jankowskim wchodzili do mieszkania, Wiśniewska zajęta była gotowaniem kartofli dla psów.

Wiśniewska poczęła rozpytywać nowego kandydata do służby, czy jest żonaty, oraz o inne szczegóły, wreszcie poczęstowała go temiż kartoflami, które gotowała dla swych czworonożnych obrońców.

Jankowski zjadł porcję kartofli, popił to herbatą, poczem spełnił polecenie Wiśniewskiej napalenia w piecu.

Gdy Jankowski zapalał w piecu, Giża czekał na towarzysza w ciemnym pokoiku ubocznym. Po chwili Wiśniewska zauważyła, że w piecu źle się pali, przeto nachyliła się do ogniska, chcąc drzewo poprawić, a wówczas Giża wysunął się z ciemnego pokoiku i podawszy topór Jankowskiemu, szepnął mu: „Teraz bij!“ — Jankowski uderzył Wiśniewską w głowę i kobieta rozciągnęła się martwa na ziemię, a łotrzy dla wszelkiej pewności wymierzyli leżącej jeszcze cztery śmiertelne ciosy.

Po zabójstwie Giża z Jankowskim poczęli plądrować mieszkanie, a łupem ich stały się: zegarek pozłacany, trzy pierścionki złote, rewolwer z 50 ładunkami, bransolety złota i srebrna i około 40 rubli gotowizną, oraz inne przedmioty cenniejsze. Gotowizną podzielono się na miejscu, a z rzeczami udano się do Warszawy. Po przybyciu do miasta podzielono się rzeczami, przyczem będąc już nieco podchmielonymi przyjaciele bowiem po drodze raczyli się wódką, zaczęli głośno w mieszkaniu Olszewskiej opowiadać o tej zbrodni, bez względu na obecność osób trzecich, z których jedna zwracała im uwagę, że jednak spełnili straszną zbrodnię, lecz zamilkła przed groźbą zemsty.

Należy dodać, że łotrzy z brawury strzelali w izbie z rewolweru, który zrabowali na miejscu zabójstwa. Ze zrabowanych rzeczy część łotrzy sprzedali. Rewolwer połamano i wyrzucono.

Obu wspólników tej zbrodni aresztowano, z których Jankowskiego ujęto na ulicy, gdy tropiono go po mieście z rysopisu, drugiego zaś zabójcę, Giżę, schwytano drugiego dnia. W celu ujęcia obu łotrów urządzano przez szereg dni systematyczne pościgi i obławy w podejrzanych lokalach i domach i podczas tych poszukiwań dowiedziano się, kto był sprawcą zbrodni w Miłośnie. Jankowski ma lat 22 i jest z zawodu malarzem, od 9 lat wypędzonym przez rodziców za złe prowadzenie się.

Dział ekonomiczny.

— **Bank rolniczy we Lwowie.** Lwów 17 stycznia (Dziś notujemy za 100 klg. loco Lwów Waluta koronowa.) Pszenica gotowa od 15 80 do 16 —, pszenica na termina od 15 20 do 15 60; żyto gotowe od 13 — do 13 20, żyto na termina od 12 80 do 13 —, owies obroczny gotowy od 12 50 do 13 —, owies obroczny na termina od 12 20 do 12 60; jęczmień pastewny od 11 — do 11 50 jęczmień browarniany od 10 40 do 12 50; rzepak od 18 50 do 19 —; lnianka 16 50 do 17 —; groch pastewny 13 50 do 14 50 groch do gotowania 15 — do 21 —, wyka 13 — do 13 50 bobik 11 30 do 12 40; hreczka —·— do —·—; kukurydza nowa 12 40 do 12 80, kukurydza stara — — do — — [illegible] za 56 klg — — [illegible] koniczyna czerwona 150 do 172 —, koniczyna biała nowa od 160 do 250 —, koniczyna szwedzka od 140 do 190 tymotka od 60 — do 72

Spirytus paritas Tarnopol gotowy od 32 — do 32 20; ekskontyngent od 18 — do 18·50.

Przy słabym popycie i silniejszej podaży z drugiej strony, ceny pszenicy, żyta i owsa obniżyły się Strączkowe produkta utrzymują się w cenie, a koniczyna i tymotka wykazują stale zwyżkę.

Wiedeń 17 stycznia. Zamknięcie [illegible] o godz. 2 m. 30. Akcje austr. Zakładu kred. 693 25, Akcje węg. Zakł. kred. 735 50, Akcje Anglobanku 274 50 Akcje Unionbanku 544 50, Akcje Laenderbanku 398 75, Akcje Bankverein 461 50, Akcje Bodencredit 943 50, Akcje gal. Banku hipotecznego 536 —, Akcje kolei państw. 693 75 Akcje kolei połudn. 59 50 Akcji tramw. lit. a) —·—, lit. b) —·—, Akcje kolei Elbtal 456 —, Akcje kolei Północnej 5460. Akcje kolei Czerniowieckiej 574 —, Akcje Alpiny 394 50 Akcje Rima Muranji 488 10, Akcje pragskiego towarzystwa żelaznego 1628 —, Akcje fabryki broni 317 — Akcje tureckie tytoniowe 337 50 Obl. węg. indemn. 98 25 Renta majowa 101 20 Austr. renta koron 101·20 Węgierska renta koron 99 10 5 1/2 l. listy Tow. kred. ziemsk. 97 20 4 proc. listy Banku kraj. 98·—, 4 i pół proc. listy Banku kraj. 102·—, 4 proc. listy Banku hipot. 96 25 4 i pół proc. listy Banku hipot. 100 85, 5 proc. listy Banku hipot. 110 55 4 proc. Gal. oblig. propin. 99 55, 4 proc. Gal. poż. kraj. z 1893 r. 98·75 4 proc. pożyczka m. Lwowa 95 50 Losy tureckie 122 75, Marki 117·15, Ruble 253 —

Wiedeń 17 stycznia Kurs giełdy wiedeńskiej.

Losy oprocentowane: Austr. zakł. kr. z obli. p. z r. 1880 3 proc. 288 —; Austr. zakł. kr. z. ob pr. z r. 1889 3 proc. 266 25; Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. — — [illegible] Dunaju z 1870 100 zł. 5 proc. 282 —; Węg. Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 257 50, Pożyczka serbska prem. po 100 fr. 3 proc. 90 —; Tureckie premij. kolej. po 400 fr. 120 —. b) bezprocentowe Budapesztańskie (Basilica) 5 zł 19 35; Zakł. kredyt. dla h. i p. po 100 zł. 433 —; Clary 40 zł. m. k. 183 —; Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 83 —; Losy m. Krakowa 20 zł., 75 — Pożyczka m. Lublana 41 zł. 73 —; Ofen 40 zł 175 —, Palfy 40 zł m. k. 174 —; Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł 55 75; Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 28·—; Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 70 —; Salm 40 zł. —·—; Pożyczka salcburska 20 zł. 74 — Pożyczka St. Genois 40 zł m. k. —·—; Losy komunalne m. Wiednia z 1874 roku 436 —

Wiedeń 17 stycznia (*Giełda towarowa*). Cukier surowy od k. 21·75 do —·—. Tendencja ustalona. Nafta galicyjska od k. 27·— do 29·—. Tendencja niezmieniona. Spirytus od koron 38 — do —·—. Tendencja silna.

— **Berlin** 17 stycznia. Przy zamknięciu popołudniowej giełdy: Kredyty 218 90, Staatsbahn 148 85 Disconto Comandit 193 40 Berlińskie Tow. handl. 159·60 Laura 217 90 Bochumery 182·— Kolej połud. wschodnio-pruska —·—, Ruble za gotówkę 216 30 Kolej warszaw. wied. 182·—, Kolej Morza Śródziemnego 91·50, Kolej Meridionale 135·50, Losy tureckie 131 50, Renta włoska — — „Harpener“ kopalnie węgla 176·50, Kolej Marienburg-Mława —·—, Konsolidation 346 —, Losy tureckie 16 50, Kolej Henry 100 40, Niemiecki bank rzeszowy 119 40 Kanada Pacific 135·50; Akcje żeglugi hamburskiej 102 75; Warszawa krótko (Kurz Warschau) 216 05.

Paryż 17 stycznia 3% renta 99 90; Turcy 29 70.

Berlin 17 stycznia Austr. banknoty 85 30. spirytus —·—.

Frankfurt 17 stycznia. Austr. kred. 218 30; Kolej państw. 148 75, Laura 217 90 Disconto 193· ; Alpiny —·—

N E K R O L O G J A.

†

Juliusz Konrad Birkenmaier

dyrektor drukarni zakładu narod. im. Ossolińskich, właściciel złotego krzyża zasługi

po długich a ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 17 stycznia br. w 51 roku życia.

W głębokim smutku pogrążone żona, dzieci wnuki i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na obrzęd pogrzebowy, który się odbędzie dnia 19 go stycznia br. o godzinie 3 po południu z domu żałoby przy ulicy Ossolińskich l. 11 na cmentarz Janowski

„Concordia“. A. Kurkowski.

†

Władysław Gruszczyński

magister farmacji i zarządca apteki Mikolascha

po długich a ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 17 stycznia b. r. przeżywszy l t 45.

W smutku pogrążona rodzina zaprasza krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych na obrzęd pogrzebowy, który się odbędzie dnia 19 stycznia 1903 r. o godzinie 4-tej po południu z domu żałoby przy ul. Kopernika l 24 na cmentarz Łyczakowski do grobowca familijnego.

Lwów dnia 18 stycznia 1903

„Concordia“ A. Kurkowski

†

O. Stanisław Griglyák

przeor Zakonu OO Karmelitów

przeżywszy lat 38, zasnął w Panu opatrzony św. Sakramentami, dnia 17 stycznia b. r.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 20 stycznia o godzinie 8 rano do kościoła OO Karmelitów a następnie na cmentarz Łyczakowski do grobowca tegoż Zakonu.

Na ten obrzęd zaprasza się P. T. duchowieństwo i wiernych.

Lwów, dnia 18 stycznia 1903.

„Concordia“ A. Kurkowski.

†

Henryk Bisanz

majster ślusarski w warstatach c. k. kolei państw.

po długich a ciężkich cierpieniach, pocieszony św. religią, zmarł dnia 18 stycznia br. w 53 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 20 stycznia 1903 r. o godz. 4 po południu z domu żałoby ul. Na Błonie l 14 (domki kolejowe) na cmentarz Janowski, na który stroskana żona z dziećmi i rodzeństwem krewnych, znajomych i kolegów zapraszają.

Lwów dnia 18 stycznia 1902 r.

„Concordia“ A. Kurkowski.

†

Zdeňko Władysław Seifert

zastępca nauczyciela ck. VI. gimnazjum.

po długich, a ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 16 stycznia br. przeżywszy lat 23.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we wtorek dnia 20 b. m. o godzinie pół do 4 popołudniu z kościoła OO. Zmartwychwstańców (przy ul. Piekarskiej) na cmentarz Łyczakowski, na który w smutku pogrążona rodzina, krewnych, przyjaciół i pobożnych chrześcijan zaprasza.

„Concordia“ A. Kurkowski.

†

Tekla z Fussöw Zygmuntowska

wdowa po c. k. rewidencie Dyrekcji skarbu

po krótkich a ciężkich cierpieniach, zmarła w niedzielę dnia 18 stycznia 1903 r. przeżywszy lat 73.

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 stycznia 1903 r. o godzinie 3 po południu z domu żałoby przy ul Piekarskiej l. 25 na cmentarz Łyczakowski, na który w smutku pogrążeni syn z rodziną, siostry i brat zapraszają krewnych, znajomych i pobożnych chrześcijan

Lwów dnia 19 stycznia 1903

„Concordia“ A. Kurkowski.

Wydawca i odpowiedzialny za redakcję: Adam Krajewski.

Papier z fabryki czerlańskiej.

Z drukarni M. Schmitta i Sp pod zarz. St. Piotrowskiego.